

Podziemia mogą się wydłużyć

Dobra wiadomość dla miłośników historii Lublina. Są plany rozbudowy trasy podziemnej na Starym Mieście o kolejne korytarze i piwnice.

Małgorzata Szlachetka

m.szlachetka@kurierlubelski.pl

Podziemia pod lubelskim Starym Miastem to fenomen – pod niektórymi kamienicami są nawet trzy poziomy piwnic drążonych systematycznie w lesowym wzgórzu. Niektóre pomieszczenia wychodzą poza fundamenty swoich kamienic i łączą się pod ziemią z innymi piwnicami.

Dlaczego powstał podziemny labirynt? Gdzieś trzeba było przechowywać wina w beczkach i worki z towarami. To świadectwo świetności Lublina z czasów jagiellońskich, kiedy do miasta przyjeżdżali handlować kupcy z całego świata.

Lubelska Trasa Podziemna powstała w 2006 roku, w efekcie połączenia kilkunastu piwnic. Wejście do niej znajduje się przy Trybunale Koronnym, a wyjście na placu Po Farze. Po drodze przewodnik opowiada zwiedzającym o Lublinie



FOT. MAŁGORZATA GENCA

► Czas pokaże, czy piwnice pod kamienicą Złota 5 zostaną włączone do Lubelskiej Trasy Podziemnej.

przed wieków. Rocznie podziemia odwiedza około 21 tysięcy turystów.

Obecnie Lubelska Trasa Podziemna ma ok. 280 metrów długości i łączy piwnice powstałe w różnych epokach. Na etapie załatwiania formalności są starania o wydłużenie trasy o piwnice kamienic Złota 5 i Dominikańska 7. Nowy fragment

trasy miałby długość 115 metrów i łączył się z już istniejącą na wysokości skrzyżowania ulic Złotej i Archidiakońskiej.

– To jest działanie, które chcemy realizować wspólnie z prywatnym właścicielem kamienicy – mówi Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN, gospodarz podziemnej trasy.

Motywy przewodnim nowej części trasy ma być ogień – rola tego żywiołu w historii miasta. – Kamienica przy ul. Dominikańskiej 7 została doszczętnie zniszczona w czasie wielkiego pożaru Lublina w 1575 roku, po którym miasto zostało odbudowane już w renesansowym, a nie gotyckim stylu. W symboliczny sposób

chcielibyśmy do tego nawiązać. Ogień był niszczycielskim żywiołem, ale był też niezbędny w codziennym życiu, potrzebny do rozwoju rzemiosła – wyjaśnia Pietrasiewicz.

Zanim zapadnie decyzja o łączeniu piwnic, Teatr NN musi zdobyć wszystkie niezbędne pozwolenia.

– Na razie dostaliśmy pytanie o warunki zabudowy, sprawa jest na wstępnym etapie. Czekamy na przedstawienie projektu – mówi Halina Landecka, wojewódzki konserwator zabytków w Lublinie.

Jednocześnie przyznaje, że udostępnianie do zwiedzania wiekowych podziemi to dobry kierunek. – Piwnice pod lubelskim Starym Miastem są ciekawe. Sprawa realizacji pomysłu wymaga jednak przemyślenia. Pamiętajmy, że podziemia są na różnym poziomie, aby je ze sobą połączyć, konieczne będzie dobudowanie łączników. Tak działo się przy tworzeniu już istniejącej trasy turystycznej – zastrzega Landecka. ●

► Więcej na naszej stronie

Zobacz piwnice przy ul. Złotej 5, na razie niedostępne dla turystów
www.kurierlubelski.pl